

Ks. Marek Kluz

Wydział Teologiczny PAT, Sekcja w Tarnowie

Służebnica Pańska wzorem misji Kościoła dla współczesnego świata

Duch współczesnego świata spowodował rozwój materialistycznej cywilizacji oraz wzbudził filozofie przeciwstawiające się chrześcijaństwu. Wytworzył ponadto wiele koncepcji, które sprzeczne są z duchem ubóstwa, pokory, uległości czy ewangelicznego poświęcenia. Obecne czasy naznaczone są takim klimatem ekonomicznym i społecznym, który nieustannie stawia przeszkody w realizowaniu chrześcijańskiego posłannictwa w świecie¹.

Kościół jako nauczyciel i świadek Ewangelii staje na straży ładu moralnego w życiu osób, rodzin, wspólnot lokalnych, struktur pracowniczych i organizacji życia publicznego. Rola autorytetu moralnego jest dla Kościoła rolą niezbywalną. Stałe rozpoznawanie potrzeb ludzkich nie oznacza uległości Kościoła wobec zachcianek i pojawiającej się przelotnie mody. Wręcz przeciwnie, przed wspólnotą Kościoła staje zadanie konkretnego określenia dobra i zła, co ma prowadzić do mobilizacji i konsekwentnych wyborów oraz do przewycięzania coraz bardziej powszechnych relatywistycznych poglądów moralnych.

¹ Por. P. T. Philippe, *Ukryte życie Maryi*, Kraków 2001, s. 6.

Wobec tych, którzy jeszcze nie znaleźli drogi do Boga, wobec ludzi żyjących w stresie i paraliżowanych pesymizmem chrześcijan Kościół musi być wyraźnym drogowskazem. Dlatego celem niniejszej publikacji jest ukazanie konkretnych podstaw działalności i form posłannictwa, które wobec świata realizuje Kościół ubogacony przykładem Dziewicy z Nazaretu.

Maryja obecna w posłannictwie Kościoła

Maryja jest obecna w dziele Kościoła, który szerzy królestwo Jej Syna. Ta obecność znajduje zarówno we współczesnych czasach, jak i w całych dziejach Kościoła, różne środki wyrazu. Posiada ona też wieloraki zasięg działania: poprzez osobistą wiarę i pobożność wiernych, poprzez tradycje rodzin chrześcijańskich, wspólnot parafialnych czy misyjnych, instytucji zakonnych, diecezji oraz poprzez przyciągającą i promieniującą moc wielkich sanktuariów, w których nie tylko jednostki czy środowiska miejscowe, ale niekiedy całe narody i kontynenty szukają spotkania z Tą, która uwierzyła. Maryja jest pierwszą wśród wierzących, dlatego stała się Matką Emmanuela. Taka jest wymowa Ziemi Świętej, duchowej ojczyzny wszystkich chrześcijan jako ziemi rodzinnej Zbawiciela świata i Jego Matki oraz licznych świątyń, które chrześcijanie zbudowali w ciągu wieków na całym świecie. Istotnie, w wierze Maryi, już przy zwiastowaniu, a ostatecznie u stóp krzyża na Golgocie, otwarła się na nowo po stronie człowieka wewnętrzna przestrzeń „Nowego i Wiecznego Przymierza”. Przejście ta trwa nadal w Kościele, który jest w Chrystusie sakramentem zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego².

W wierze, którą Maryja wyznała przy zwiastowaniu jako „Służebnica Pańska” i w której stale „przoduje” pielgrzymującemu Ludowi Bożemu na całej ziemi, Kościół „ustawicznie dąży do zespolenia z powrotem całej ludzkości (...) z Chrystusem – Głową w jedności Ducha Jego”³. Apostolska misja Kościoła jest misją uniwersalną, która na wiele różnych sposobów i poprzez różnorodność darów udzie-

² Por. Jan Paweł II, *Redemptoris Mater*, 28 [dalej: RM].

³ Sobór Watykański II, *Konstytucja „Lumen gentium”*, 13 [dalej: KK].

lanych przez Boga urzeczywistnia się pośród wszystkich narodów. To specyficzne posłannictwo idzie w parze z misją Apostołów posłanych na cały świat. Kościół dokonał wielkiego wysiłku, by dokładnie pojąć swą naturę oraz powierzoną mu przez Chrystusa misję wobec człowieka i świata, szczególnie wobec świata współczesnego. Uczynił to przede wszystkim podczas Drugiego Soboru Watykańskiego. Z prac Soboru powstał program wewnętrznej odnowy Kościoła, obszerny i odważny program, do głębi przeniknięty świadomością prawdziwej misji Ludu Bożego, który w swej istocie jest misyjny⁴.

W obecnym okresie posługi Kościoła czymś najbardziej istotnym i zasadniczym jest szczególne kierowanie dusz i serc ku pełni tajemnicy Chrystusa, Zbawiciela człowieka i świata, a tym samym wierność autentycznemu rozumieniu natury i misji Kościoła. Żaden inny model Kościoła nie może lepiej odpowiadać potrzebom większej obecności Kościoła w świecie i większemu zrozumieniu problemów człowieka. Spełnić to może tylko Kościół, który jest głęboko zakorzeniony w Chrystusie, w źródłach swej wiary, nadziei i miłości. Poza tym Kościół powinien być pokorny, a równocześnie pewny, że trwa w tej samej prawdzie, w tej samej doktrynie wiary i moralności, jaką otrzymał od Chrystusa, który obdarzył go w tej dziedzinie darem specjalnej nieomyślności. W tym kontekście i w ścisłym związku ze „zmysłem wiary”, w którym mają udział wszyscy wierzący, nieomyślność ta ma charakter daru i służby⁵.

Kościół pragnie służyć temu, aby każdy człowiek mógł odnaleźć Chrystusa, aby Chrystus mógł z każdym iść przez życie w prawdzie o człowieku i o świecie, która zawiera się w Tajemnicy Wcielenia i Odkupienia, a także miłości, jaka z niej promieniuje. Na tle rozwijających się w dziejach procesów, które w epoce współczesnej w szczególności sposób się nasilają, w obrębie różnych systemów, światopoglądów, ustrojów, Jezus Chrystus staje się jak gdyby na nawo obecny. Mimo pozorów Jego nieobecności, wbrew wszystkim ograniczeniom instytucjonalnej obecności i działalności Kościoła, staje się On obecny

⁴ Por. Jan Paweł II, *List „Die umfangreiche documentation”*, [w:] *Wybór Listów Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. P. Słabek, J. Jękot, Kraków 1997, s. 793.

⁵ Por. tamże.

mocą prawdy i miłości, która w Nim wyraziła się w jedynej i niepowtarzalnej pełni, chociaż Jego życie i działalność publiczna były krótkie⁶.

W misterium Wcielenia Maryja z Nazaretu została wybrana, by przybliżyć Boga człowiekowi⁷. Przybliżenie Boga światu i świata Bogu jest istotą misji Kościoła. Można powiedzieć, że misja Kościoła jest zatem wspólna z misją Matki Bożej. Wskazuje na to modlitwa „Anioł Pański”, która przypomina o zadaniach Kościoła wobec świata. Jest to pierwsza modlitwa misyjna, która mówi o misji Kościoła i każdego chrześcijanina. Początku swej misji Kościół może też upatrywać w scenie nawiedzenia św. Elżbiety, gdzie Maryja ogłasza Dobrą Nowinę. Szczególną jednak wymowę ma obecność Maryi w Wieczerniku, gdzie uczestniczy na modlitwie z apostołami, z Kościołem i w Kościele, a przez Kościół również w świecie⁸.

Początek misji Kościoła jest zatem nierozzerwalnie związany z Maryją, z Jej wybraniem, Jej udziałem w najpełniejszym objawieniu godności ludzkiej. Wiąże się także z odpowiedzią, wiarą i zaangażowaniem, co określa się mianem posłannictwa w świecie. Należy zatem także dzisiaj docenić obecność Maryi w dziele ewangelizacji. Podstawą maryjnego wymiaru apostoelskiej misji Kościoła jest wiara Maryi, która stała się drogą Boga ku człowiekowi. Ten początek ma wymiar głęboko moralny, ponieważ misja ta jest wyrazem odpowiedzi na dar i posłuszeństwa wobec Bożych zamierzeń. Dlatego Maryja jest wzorem postawy przyjęcia misji w wierze. Ta prawda stanowi jednocześnie wezwanie, by każdy, kto głosi Ewangelię, zwrócił najpierw uwagę na misję związaną z Jej macierzyństwem⁹.

Nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że Najświętsza Dziewica jest całkowicie związana z Chrystusem, fundamentem wiary i doświadczenia eklezjalnego, i prowadzi do Niego chrześcijanina. Dlate-

⁶ Por. Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 13 [dalej: RH].

⁷ Por. Jan Paweł II, *Pięćdziesiątnica: szczyt samoobjawienia się Boga (12.7.1989)*, [w:] *Wierzę w Ducha Świętego Pana i Ożywiciela*, red. S. Dziwisz, H. Nowacki, i in., Watykan 1992, s. 44.

⁸ Por. T. Zadykowicz, *Rola Maryi w chrześcijańskim życiu moralnym*, „*Salvatoris Mater*” 5(2003) nr 2, s. 60.

⁹ Por. tamże, s. 61.

go uczniowie Chrystusa, posłuszni swemu Mistrzowi, który przeznaczył swej Matce bardzo szczególną rolę w ekonomii zbawienia, darzą Ją wielką czcią i miłością, wyrażając to w gorącej modlitwie. Przyznali Jej ważne miejsce w wierze i kulcie, dostrzegając w Niej uprzywilejowaną drogę do Chrystusa. Maryjny wymiar Kościoła stanowi element doświadczenia chrześcijańskiego ludu. Można go dostrzec w różnych przejawach życia. Świadczy to o miejscu, jakie zajmuje Maryja w sercach chrześcijan. Nie jest to powierzchowne uczucie, lecz głębokie i świadome przywiązanie, zakorzenione w wierze, które nakazuje chrześcijanom wszystkich epok uciekać się do Maryi, aby głębiej zjednoczyć się z Chrystusem. Chrześcijanin bowiem od Niej uczy się odczytywać znaki Boga w czasie i zdobywać mądrość, która pozwala budować nową ludzkość¹⁰.

Maryja poddaje się działaniu Ducha Świętego. Jest zasłuchana w Boże słowo i ofiarnie wobec niego uległa. Dlatego jest figurą Kościoła, który z wiarą przyjmuje słowa swego Pana, a więc naśladuje Jej przykład, nieustannie wspominając czyny i słowa Chrystusa. W *Magnificat* Maryja głosi prawdę o Bogu, która staje się budulcem misji Kościoła¹¹.

Jezus Chrystus jest zasadniczą drogą Kościoła, drogą „do domu Ojca” (por. J 14, 1 n.) i do każdego człowieka. Na tej drodze, która prowadzi od Chrystusa do człowieka, na której Chrystus jednoczy się z człowiekiem, Kościół nie może być przez nikogo zatrzymany. Ze względu na Chrystusa, z racji tej tajemnicy, która jest własnym życiem Kościoła, nie może też nie być wrażliwy na wszystko, co służy prawdziwemu dobru człowieka, i nie może być obojętny na to, co mu zagraża¹².

Każdy z osobna ma swoją własną historię życia i swoje własne „dzieje duszy”. Człowiek, zgodnie z wewnętrzną otwartością swego ducha, te swoje osobowe dzieje pisze zawsze poprzez rozliczne więzi, kontakty, układy, kręgi społeczne, jakie łączą go z innymi ludźmi,

¹⁰ Por. Jan Paweł II, *Maryja w duchowości Kościoła* (15.11.1995), [w:] *Katechezy maryjne*, red. L. Dudkiewicz, K. Klauza, Częstochowa 1998, s. 28–32.

¹¹ Por. D. Mastalska, *Maryja wzorem i nauczycielką w nauczaniu Jana Pawła II*, „*Salvatoris Mater*” 5 (2003) nr 3, s. 97–98.

¹² Por. RH 13.

od chwili poczęcia i narodzin. W całej prawdzie swego istnienia i bycia osobowego, „wspólnotowego” i „społecznego”, w zakresie własnej rodziny, a także różnych społeczności, środowisk, w obrębie swojego narodu czy ludu, w obrębie całej ludzkości, to właśnie człowiek jest pierwszą drogą, po której winien kroczyć Kościół w wypełnianiu swojego posłannictwa. Jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła, wyznaczoną przez Chrystusa, drogą, która nieodmiennie prowadzi przez Tajemnice Wcielenia i Odkupienia¹³.

Zadaniem Kościoła wobec świata, jakie wynika z wiary stanowiącej podstawę jego misji, jest ukazywanie ludzkości Chrystusa. Wzór stanowi modlitwa Maryi w Wieczerniku, która wskazuje na konieczność formacji osób oddających się dziełu apostołstwa. Ewangelizacyjne apostołstwo Kościoła powinno być ożywione Jej macierzyńskim uczuciem i świętością, która stanowi miarę apostołskiego zaangażowania i zapału¹⁴. Kościół, który chce nieść światu radosne orędzie, musi uczyć się na wzór Maryi modlitwy i duchowej refleksji. Przede wszystkim jednak apostołstwo, które stanowi podstawowy wymiar Kościoła, musi odbywać się na Jej wzór, a więc przez łączenie świadectwa słowa ze świadectwem życia. W Niej Kościół dostrzega, co znaczy być „żywą Ewangelią” i nią obdarowywać. Jest to obowiązek i norma, której nie można pominąć, oraz moralna powinność całej wspólnoty Kościoła i pojedynczych jego członków¹⁵.

Osoba i życie Maryi jest radosnym świadectwem, że życie ludzkie naznaczone jest Bożą miłością. Zatem zarówno dla Kościoła, jak i świata jest znakiem nadziei i potwierdzeniem sensu wiary. Dlatego może być uważana za wzór podjęcia misji wobec świata i razem ze swoim Synem, za swoisty przedmiot ewangelizacji. Misyjna działalność Kościoła polega ma pozyskiwaniu ludzi dla Chrystusa. Kościół nie tylko głosi, ale też o swoim Panu świadczy i daje wyraz Jego miłości i miłosierdzia, będąc posłuszny otrzymanym od Niego nakazom i poleceniom. Wypełnianie swego posłannictwa przez wspólnotę Nowego Ludu Bożego jest też służebnym współudziałem w działaniu Trójcy Świętej w dziejach ludzkości. Poprzez służbę, wstawien-

¹³ Por. tamże, 14.

¹⁴ Por. Jan Paweł II, *Christifideles laici*, 17. Por. także: KK 65.

¹⁵ Por. T. Zadykowicz, *Rola Maryi...*, dz. cyt., s. 62.

nictwo, głoszenie ewangelicznych wartości i ofiarę z siebie, Kościół podejmuje misję budowania świata bardziej zhumanizowanego¹⁶. Oznacza to obowiązek przewycięzania lęku przed światem i ludźmi, a wyzwolenie zdolności do wspólnoty i braterstwa w kontekście integralnego i nadprzyrodzonego powołania¹⁷

Zadaniem Kościoła jest szerzenie w świecie „ewangelicznych wartości”, które pomagają ludziom w przyjmowaniu Bożego zamiaru. Perspektywy królestwa Bożego nie osłabiają podstaw i celów działalności misyjnej, ale raczej umacniają i poszerzają podstawy i cele. W misyjnej działalności Kościoła ważne jest, by położyć akcent na życie wewnętrzne i modlitwę. Ponadto potrzeba głębokiego skupienia wokół Eucharystii i podkreślenia powszechnego powołania ludzi ochrzczonych do kontemplacji. Misja Kościoła nie ogranicza się do tych, którzy przyjmują jego orędzie. W swojej działalności misyjnej za wzór Maryi Kościół musi być zawsze otwarty na przemienianie tych, którzy stoją z dala od niego, a także tych stojących na jego marginesie. W duchu otwartości i dialogu Kościół musi odpowiadać na ich pytania, wątpliwości i życiowe problemy. Jest on bowiem potężną siłą w drodze ludzkości ku Królestwu eschatologicznemu, a także znakiem i siewcą wartości ewangelicznych pomiędzy ludźmi. Kościół przyczynia się swym świadectwem i swą działalnością, taką jak dialog, postęp ludzki, zaangażowanie na rzecz sprawiedliwości i pokoju, wychowanie, opieka nad chorymi, pomoc dla ubogich i maluczkich, mając zawsze na uwadze pierwszeństwo rzeczywistości transcendentnych i duchowych, które leżą u podstaw zbawienia eschatologicznego do nawrócenia według zamysłu Bożego.

Kościół zatem winien starać się ze wszystkich sił prowadzić swą misję w świecie i dotrzeć z nią do wszystkich ludów, a ma również prawo do tego, dane mu przez Boga dla urzeczywistnienia Jego planu (...). Trzeba dążyć do tego, by autentyczna wolność religijna została przyznana wszystkim i wszędzie. Kościół pracuje nad tym w różnych krajach, szczególnie w tych, w których katolicy są większością i gdzie większy jest zasięg jego wpływów (...). Z drugiej strony, Kościół zwraca się do człowieka w pełnym poszanowaniu jego wolno-

¹⁶ Por. tamże, s. 63.

¹⁷ Por. tamże, s. 64.

ści, (...) proponuje, niczego nie narzuca: szanuje ludzi i kultury, zatrzymuje się przed sanktuarium sumienia. Tym, którzy opierają się pod najróżniejszymi pozorami działalności misyjnej, Kościół powtarza: „Otwórzcie drzwi Chrystusowi!”¹⁸.

Zadaniem apostołskiego Kościoła, którego misja opiera się na wierze w Maryję, jest głoszenie Chrystusa, a przede wszystkim dawanie świadectwa. Każdy chrześcijanin powinien wносить swój wkład w realizację podstawowej misji Kościoła, żeby wszyscy ludzie usłyszeli o Chrystusie. Tą misją jest głoszenie Boga, który jest Ojcem Jezusa Chrystusa i Duchem Miłości. Misja stanowi gorliwą współpracę z Bożymi zamiarami, wobec realizacji których Lud Boży staje każdego dnia, wpatrując się w przykład Maryji – Gwiazdy Ewangelizacji. Ona otacza opieką Kościół, który uczestniczy w głoszeniu orędzia Jej Syna i wyjednuje żywą i płomienną wiarę, która sprawia, że to orędzie brzmi w świecie z nową mocą¹⁹.

Maryja przykładem miłości do Boga i ludzi

W ekonomii Nowego Przymierza „Jezus czyni miłość przedmiotem nowego przykazania. Umiłowawszy swoich «do końca» (J 13, 1), objawia miłość Ojca, którą od Niego otrzymuje. Uczniowie miłując się wzajemnie, naśladują miłość Jezusa, którą także sami otrzymują. Dlatego Jezus mówi: «Jak mnie umiłował Ojciec, tak i ja was umiłowalem. Wytrwajcie w miłości mojej!» (J 15, 9). I jeszcze: «To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak ja was umiłowalem» (J 15, 12)”²⁰. Jest to fundamentalne zobowiązanie wszystkich chrześcijan. Jezus nadaje wymaganiom tego przykazania charakter wewnętrzny i bardzo radykalny: miłość bliźniego wypływa z serca, które dlatego, że kocha, gotowe jest przyjmować najwyższe wymagania²¹. Ponadto życie pokazuje, że tylko miłość prowadzi do we-

¹⁸ RM 22.

¹⁹ Por. Jan Paweł II, *Współpracujmy z Bogiem, który chce zbawić wszystkich ludzi* (Watykan, 22.10.2000), [w:] *Wielki Jubileusz Roku 2000*, red. S. Dziwisz, H. Nowacki, i in., Watykan 2001, s. 462–463.

²⁰ KKK 1823.

²¹ Por. VS 15.

wewnętrznej wolności, gdyż człowiek odkrywa swoje powołanie do składania samego siebie w darze dla innych²².

Wśród ogromu ludzkich oczekiwań, ostatecznie oczekuje się miłości, która pomaga w pokonywaniu wszelkich słabości. „Miłość jest jedyną pewną siłą, jedynym źródłem życia, jedyną gwarancją prawidłowego i sprawiedliwego współżycia społecznego”²³.

Doświadczenie (...) wskazuje na to, że sprawiedliwość sama nie wystarcza, że – co więcej – może doprowadzić do zaprzeczenia i zniweczenia siebie samej, jeśli nie dopuści się do kształtowania życia ludzkiego w różnych jego wymiarach „owej głębszej mocy, jaką jest miłość” (...) Dlatego sprawiedliwość, która prawdziwie jest ‘na miarę’ Boga, całkowicie rodzi się z miłości: z miłości Ojca i Syna, i całkowicie owocuje w miłości²⁴.

W nauczaniu i praktyce Kościoła miłość zajmuje szczególne miejsce. Jest pierwszym darem Boga udzielonym przez Ducha Świętego, koniecznym do uświęcenia człowieka, który wzrasta przez praktykowanie cnót²⁵. Ponadto tylko miłość prowadzi do braterskiej jedności we wspólnocie Kościoła i między wszystkimi ludźmi:

Miłość wymaga dobroci i upomnienia braterskiego; jest życzliwością, rodzi wzajemność, trwa bezinteresowna i hojna. Miłość jest przyjaźnią i komunią²⁶.

Historiozbawcza odpowiedź wiary Maryi i Jej nadzieja znajdują zwieńczenie i ostateczne owocowanie w miłości. W postawie miłości przyjęła Ona dar Ducha Świętego, jako źródło wszelkich owoców zbawienia. W Niej urzeczywistniła się fundamentalna zasada chrześcijańskiej antropologii, polegającej na oddawaniu samego siebie w bezinteresownym darze dla innych. Najpierw i przede wszystkim maryjna służba w miłości objawiła się w tajemnicy poczęcia i naro-

²² Por. F. Dziuba, *Miłość*, [w:] *Jan Paweł II Encyklopedia Nauczania Moralnego*, red. J. Nagórny, K. Jeżyna, Radom 2005, s. 330.

²³ Jan Paweł II, *Dives in misericordia*, 14 [dalej: DiM].

²⁴ Tamże, 7–12.

²⁵ Por. J. M. Dołęga, *Zasady cywilizacji życia, pokoju i miłości w ujęciu Jana Pawła II*, „*Studia Teologiczne Białystok, Drohiczyn, Łomża*” 21(2003), s. 340.

²⁶ KKK 1829.

dzenia Jezusa²⁷ „Maryja przyjęła wybór na Matkę Syna Bożego, kierując się oblubieńczą miłością, która całkowicie poświęca, czyli konsekruje osobę ludzka Bogu. Mocą tej miłości Maryja pragnęła zawsze i we wszystkim być oddaną Bogu, żyjąc w dziewictwie”²⁸. Maryja realizowała swoje powołanie macierzyńskie „pielgrzymując w miłości”, udzielając poprzez swoją miłość, odpowiedzi na miłość Bożą²⁹.

Dojrzałość miłości polega na tym, że osoba wezwana przez Boga daje Mu odpowiedź w taki sposób, by wyrażała osobistą świadomość, że umie się oddać bez zastrzeżeń. Duch Święty powierza się ludzkiej woli jako miłość. Miłość będąc wyrazem ludzkiej woli, jednocześnie stanowi duchową pełnię osoby. Maryja daje odpowiedź w sposób doskonały i dlatego staje się świetlanym wzorem związku Boga z każdym człowiekiem³⁰.

Odpowiedź Maryi wyraziła się najpierw w Miłości Matki do Syna. Jednak była to też miłość do ludzi objętych planem zbawienia, którego On dokonał. Szczególnie od chwili, gdy Jezus ogłosił testament z krzyża, wyłoniło się ostatecznie oraz zostało wyraźnie określone i ustanowione macierzyństwo Maryi. Wypełniło się żarliwą miłością do ludzi, którzy odkupieni zostali przez śmierć Jej Syna. Odtąd Maryja staje się przez miłość duchową Matką. Jej miłość macierzyńska jest znakiem i owocem działania Ducha Miłości. Dlatego to maryjne przyjęcie przez miłość staje się wzorcze dla Kościoła, który we współczesnym świecie staje przed zadaniem budowania cywilizacji miłości, przez podjęcie konkretnych form służby człowiekowi i otwierania się na jego problemy³¹. Zatem naśladowując Dziewicę z Nazaretu, Kościół zachowuje szczerą miłość w swoim posłannictwie w świecie³².

²⁷ Por. T. Siudy, *Maryja przyjmuje Ducha Świętego jako źródło wszelkiego wolnego daru łaski, „Salvatoris Mater”* 6(2004) nr 4, s. 67.

²⁸ RM 39.

²⁹ Por. T. Siudy, *Maryja przyjmuje Ducha Świętego...*, dz. cyt., s. 67.

³⁰ Por. Jan Paweł II, *Duch Święty i Maryja: wzór osobistego związku Boga i człowieka* (18.6.1990), [w:] *Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela...*, dz. cyt., s. 185.

³¹ Por. RM 38–39. Por. także: T. Siudy, *Maryja przyjmuje Ducha Świętego...*, dz. cyt., s. 68.

³² Por. KK 64.

Autentyczna pobożność i duchowość maryjna odsłania współzależność między ludźmi i pozwala przewycięzać skrajny indywidualizm. Maryjny wymiar życia chrześcijańskiego zawiera w sobie obowiązek przewycięzania lęku przed światem i innymi ludźmi. Wstawiennictwo Matki sprawia, że Kościół nie zaprzestaje wysiłków i zmagania o wprowadzanie prawdy i sprawiedliwości oraz podkreślenia godności ludzkiej. Ponadto miłość Maryi wyrażona w tajemnicy Odkupienia powinna być odczytana jako orędzie wzywające do zaangażowania w przebudowę świata przez miłość³³. Kościół wpatrzony w Maryję ma przyczyniać się do budowania życia społecznego na trwałych, ewangelicznych fundamentach w oparciu a zasadę „miłości, pokoju, sprawiedliwości i wolności”³⁴.

Maryja przeniknięta duchem „ubogich Jahwe”

Na Kościele spoczywa szczególne zobowiązanie miłości, także miłości miłosiernej. Dlatego, jak podkreślał Jan Paweł II, „Kościół przemienia dziejową sytuację nienawiści i przemocy w cywilizację miłości”³⁵. Służba miłości w życiu społecznym dokonuje się przez przepajanie wszystkich ogniw działalności tą właśnie ideą. Ewangelizacja świata wraz z cywilizacją miłości jest ostateczną odpowiedzią na bolączki i problemy świata. Ta wizja zmierza do odnowy moralnej w oparciu o chrześcijańską miłość i zasadę solidarności społecznej³⁶.

Papież Jan Paweł II wprowadził do nauki społecznej Kościoła pojęcie opcji na rzecz ubogich. Jest to kategoria moralna, która wskazuje szczególne miejsce ubogich (nie tylko tych w wymiarze materialnym) w porządku miłości. W wielu aspektach powiązana jest z zasadą sprawiedliwości. Istotę opcji na rzecz ubogich stanowi

³³ Por. T. Zadykowicz, *Rola Maryi...*, dz. cyt., s. 64.

³⁴ Por. Jan Paweł II, *Trzeba się modlić, ufać oraz trwać jedności wiary i miłości* (4.6.1991), [w:] „Bogu dziękujcie – Ducha nie gaście” IV pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny, red. D. Strzałko-Trybuła, Poznań–Warszawa 1991, s. 114–115.

³⁵ ReP 4.

³⁶ Por. J. Keller, *Wizja świata Papieża Jana Pawła II*, [w:] *Kościół współczesny. Dwa-dziesiąt lat po Soborze Watykańskim II*, red. W. Mysłek, M. Nowaczyk, Warszawa 1985, s. 17–18.

przewycięzanie stanu ubóstwa i umożliwienie osobie podjęcia odpowiedzialności za życie wspólnoty³⁷

W niezapełnionej przestrzeni ubóstwa łaska znajduje przyjęcie, podczas gdy w zapełnionym świecie bogatych i możnych nie jest rzekomo potrzebna. Maryja „służebnica Pańska”, na uniżenie której spogląda Bóg, jest świadectwem dzieł dokonanych sercem Bożej rewolucji miłości i jej pracy na rzecz wyzwolenia. Maryja jest prawdziwą teologią wyzwolenia w ludzkiej osobie. Podczas wesela w Kanie Galilejskiej Maryja pierwsza zauważyła położenie tych, prawdopodobnie ubogich ludzi. Zwraca się w nadziei do Syna, wierząc, że znajdzie On jakieś wyjście. Świadczy to o wrażliwości serca Maryi na potrzeby ludzi ubogich³⁸. Maryja jawi się jako Ta, która należy do „prostaczków”, i którym objawia się Bóg. Jej postawa przypomina, że wobec Stwórcy stworzenie musi stanąć w pokorze. Maryja jest ponadto wzorem służby. Jej troskliwa miłość, jaką okazała swej krewnej Elżbiecie, wskazuje drogę dla Kościoła i każdego chrześcijanina. Papież wzywa do naśladowania Jej zupełnego otwarcia na Boga, które znajduje dopełnienie w cichym, gorliwym i czynnym otwarciu na braci i siostry, którzy potrzebują pomocy, opieki i pocieszenia. Maryja jest także wzorem ubóstwa, będąc pierwszą wśród prostych i ubogich oczekujących odkupienia³⁹.

Opcja czy inaczej miłość preferencyjna na rzecz ubogich, to specjalna forma pierwszeństwa w praktykowaniu miłości chrześcijańskiej, świadectwo której daje cała Tradycja Kościoła. Odnosi się do życia każdego chrześcijanina, które kształtowane ma być na wzór Chrystusa. Stosuje się również do społecznej odpowiedzialności, a zatem do stylu życia chrześcijańskiego, do decyzji, które trzeba stosownie podejmować w odniesieniu do własności i użytkowania dóbr. Miłość preferencyjna oraz decyzje, do jakich pobudza, nie mogą nie obejmować wielkich rzesz głodujących, żebrzących, bezdomnych, pozbawionych pomocy lekarskiej oraz tych, którym brakuje nadziei na lepszą przyszłość. Chrześcijanin musi brać pod uwagę ist-

³⁷ Por. P. Kieniewicz, *Opcja na rzecz ubogich*, [w:] *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, red. A. Zwoliński, Radom 2003, s. 378.

³⁸ Por. H. U. von Balthasar, *Maryja na dziś*, Wrocław 1989, s. 56–57.

³⁹ Por. D. Mastalska, *Maryja wzorem i nauczycielką...*, dz. cyt., s. 98.

nienie tych rzeczywistości, gdyż niezauważenie ich oznaczałoby upodobnienie się do ewangelicznego bogacza, który udawał, że nie dostrzega żebraka Łazarza leżącego u bramy jego pałacu (por. Łk 16, 19-31). Rzeczywistość ta musi wyciskać swój ślad na codziennym życiu, jak również na decyzjach w zakresie polityki czy gospodarki, gdyż w myśl zasady chrześcijańskiej nauki społecznej dobra tego świata zostały pierwotnie przeznaczone dla wszystkich⁴⁰.

W historii nieuchronnie powstają konflikty interesów pomiędzy różnymi grupami społecznymi, o czym Kościół dobrze wie i musi zająć zdecydowane i konsekwentne stanowisko. W walce klas zostaje potępiona idea konfliktu nieograniczonego żadnymi względami natury etycznej czy prawnej, który odrzuca poszanowanie godności osoby w drugim człowieku i w sobie samym; co wyklucza wszelkie rozsądne porozumienie, a jego celem są tylko korzyści określonej grupy społecznej, która stawia własny interes ponad dobro wspólne i dąży do zniszczenia wszystkiego, co jej się przeciwstawia⁴¹.

Chrystus objawiając miłosierdzie Ojca, zostawił ludziom wymaganie, by miłością i miłosierdziem przenikali swoje życie⁴². Miłosierna miłość nigdy nie pozostaje procesem jednostronnym we wzajemnych stosunkach. Ten, który daje, może odnaleźć siebie w pozycji tego, który otrzymuje i doznaje miłosierdzia⁴³. Miłość miłosierna zdolna jest do pochylenia się nad każdą ludzką nędzą. Przede wszystkim nad nędzą moralną⁴⁴. Ponieważ ta miłość jest potężniejsza od jakiegokolwiek zła, w jakie uwikłany jest człowiek, ludzkość i świat⁴⁵.

Kościół od początku swoje ziemskie pielgrzymowanie upodabnia do pielgrzymowania Maryi i powtarza za Nią słowa *Magnificat*. Z Jej tajemnicy czerpie prawdę o Bogu, który czyni „wielkie rzeczy” człowiekowi. Maryja, „nowa Ewa” i prawdziwa „Matka żyjących”, ukazuje prawdę o Bogu świętym i wszechmocnym, który jest ponadto źródłem wszelkiego obdarowania. Stwarzając człowieka, obdarowuje go szczególną godnością Bożego obrazu i podobieństwa.

⁴⁰ Por. SRS 42.

⁴¹ Por. Jan Paweł II, *Centesimus annus*, 19.

⁴² Por. DiM 3.

⁴³ Por. tamże, nr 14.

⁴⁴ Por. tamże, nr 3.

⁴⁵ Por. tamże, nr 7.

A mimo grzechu człowieka, Bóg nie zatrzymuje się w swej zbawczej woli obdarowywania, dając siebie w Synu: „tak (...) umiłował świat, że Syna swojego Jednorodzonego dał” (J 3, 16). Pierwszym świadkiem tej wzniosłej prawdy jest Maryja⁴⁶.

Pośród „doświadczeń i ucisków” Kościół nie przestaje powtarzać za Maryją słów *Magnificat* i umacnia się prawdą o Bogu, która została wypowiedziana niezwykłą prostotą, a równocześnie rozjaśnia trudne i nieraz zawile drogi człowieka. W Maryjnie *Magnificat* w sposób zadziwiający wpisana jest „opcja na rzecz ubogich” ze strony Kościoła. Maryja jest głęboko przeniknięta duchem „ubogich Jahwe”, którzy w modlitwie Psalmów oczekiwali swego zbawienia od Boga, pokładając w Nim całą ufność. Ona ogłasza przyjście tajemnicy zbawienia. Czerpiąc z serca Maryi, z głębi Jej wiary, która się wyraziła w słowach *Magnificat*, Kościół coraz bardziej uświadamia sobie prawdę o Bogu zbawiającym, który jest źródłem wszelkiego obdarowania. Jest zatem świadom, że musi bardzo pieczołowicie strzec tego znaczenia, jakie „ubodzy” oraz „opcja na rzecz ubogich” posiadają w słowie Boga żywego⁴⁷.

Trzeba sobie uświadomić, że istotą ubóstwa jest to, że dotyczy ono nie tylko sfery życia materialnego, ale też moralnego i społecznego. Dlatego powinno ono wyzwalać postawę służby Kościoła wobec każdej sytuacji, w której krzywdzony jest człowiek. Prawdziwa zaś służba wypływa tylko z maksymalnego otwarcia się na drugiego człowieka, a więc jest darem z siebie⁴⁸. W tym miejscu Kościół musi zatem przybliżyć się do Maryi, by wciąż na nowo uczyć się od Niej, że miłość Pana nakazuje cierpieć z tymi, którzy cierpią⁴⁹.

Maryja sprzymierzeńcem Boga w dziele budowania pokoju

Kościół, który na wzór Maryi szerzy w świecie miłość i miłosierdzie przez dar pokornej służby, troszczy się także, by na całej ziemi panował pokój, który nie polega jedynie na braku wojny i zapewnie-

⁴⁶ Por. RM 37.

⁴⁷ Por. tamże.

⁴⁸ Por. P. Nitecki, *Jan Paweł II Stuga Miłosierdzia*, „Znaki nowych czasów” 17(2006), s. 11-12.

⁴⁹ Por. M. Thurian, *Maryja Matka Pana*, Warszawa 1990, s. 110.

niu równowagi sił, ale realizuje się także poprzez bronienie osoby ludzkiej i jej godności i wolności. Pokój jest owocem miłości i dlatego polega na trwałym dążeniu do zgody i braterstwa⁵⁰.

W etycznych rozważaniach o istocie pokoju, zwraca się uwagę na jego różne aspekty, w sensie negatywnym i pozytywnym, statycznym i dynamicznym, a także desocjatywnym i asocjatywnym. W sensie pozytywnym pokój oznacza stan stosunków między państwami, w którym nie ma wojny i przemocy. Pokój w sensie pozytywnym oznacza z kolei redukcję źródła rodzącego konflikty, zlikwidowanie przemocy w stosunkach międzynarodowych oraz kształtowanie ich w oparciu o prawa i działania gospodarczo-polityczne zmierzające do likwidacji nierówności społecznych. Dlatego też pokój w sensie pozytywnym zostaje osiągnięty przez poprawę społecznych warunkowań i poprawę stosunków między narodami. W sensie statycznym pokój polega na zachowaniu porządku wewnątrzpaństwowego i międzynarodowego, zaś pod pojęciem pokoju w sensie dynamicznym rozumie się przemiany i rozwój. Rozróżnienie między pokojem w sensie asocjatywnym i desocjatywnym wskazuje metody, przy których możliwe jest osiągnięcie pokoju, i tak - przez desocjację pokój powstaje przez oddzielenie sfer wpływów i nieinterwencji, a na drodze asocjacji osiąga się go przez kontakty i wzajemne powiązanie. Wszystkie omówione aspekty sprowadzić można przede wszystkim do dwóch elementów. Pierwszym jest unikanie wojny, a drugim tworzenie warunków lepszego świata⁵¹.

Po II wojnie światowej nie powinno się pokoju rozumieć w sensie negatywnym, statycznym i desocjatywnym, ponieważ:

„Pokój nie jest jedynie brakiem wojny, nie da się go sprowadzić do utrzymania równowagi wrogich sił, ani też nie wynika z autorytatywnego sprawowania władzy, lecz słusznie i właściwie nazywa się „dziełem sprawiedliwości” (Iz 32, 7). Jest owocem porządku zaszczipionego społeczeństwu ludzkiemu przez Jego Boskiego Założyciela, nad którego realizacją pracować mają ludzie spragnieni wciąż dosko-

⁵⁰ Por. KKK 2304.

⁵¹ Por. K. Glombik, „Przekują miecze na lemiesz” *Wpływ Konstytucji Duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes” na chrześcijańską etykę pokoju*, [w:] *Kościół w świecie. 40-lecie „Gaudium et spes”*, red. J. Werbick, M. Worbs, Opole 2005, s. 142.

nalszej sprawiedliwości (...). Niewzruszona wola poszanowania innych ludzi i narodów oraz ich godności, jak również wytrwałe praktykowanie braterstwa są absolutnie niezbędne do budowania pokoju. W ten sposób pokój jest także owocem miłości, która wykracza ponad to, co zdolna jest osiągnąć sprawiedliwość⁵².

Ostatecznie pokój sprowadza się do poszanowania nienaruszalnych praw człowieka, a rodzi się ze sprawiedliwości. Z pogwałcenia zaś praw rodzi się wojna i łączy się zawsze z większym jeszcze ich pogwałceniem⁵³.

W trosce o wprowadzanie pokoju w świecie Kościół doznaje szczególnej mocy Ducha Świętego, który zjednoczony tajemniczą więzią Boskiej komunii z Odkupicielem człowieka, stanowi o ciągłości Jego dzieła, wchodząc nieustannie w dzieje świata poprzez serce człowieka. Staje się On „Gościem dusz”, którego Kościół nieustannie wita na progu wewnętrznej tajemnicy każdego człowieka. Przynosi On bowiem swoje dary wśród trudów, „odpoczynek” i „ulgę” wśród niepokojów, walk i zagrożeń każdej epoki.

Kościół, który nie utożsamia się ze światem ani nie jest ze światem, jest jednak wszczepiony w świat i prowadzi z nim dialog, dostrzegając echa i znaki podziału, który rani społeczeństwo ludzkie⁵⁴. Wszystkie instytucje i organizacje Kościoła nastawione na służenie człowiekowi, powinny wnikliwie zgłębić sprawę pojednania, po to, ażeby zrozumieć jego znaczenie i pełny zakres, oraz wyprowadzić z tego konieczne wnioski praktyczne. Zatem z poświęceniem matki i mądrością nauczyciela, Kościół, zatroskany i czujny, pilnie szuka w społeczeństwie nie tylko oznak podziału, ale co więcej oznak dążenia do pojednania. Kościół ma świadomość, że jemu w sposób szczególny została dana możliwość i powierzone posłannictwo ukazywania prawdziwego, głęboko religijnego znaczenia i pełnego wymiaru pojednania, oraz że przez samo to przyczyniania się do wyjaśnienia podstawowych kategorii jedności i pokoju⁵⁵.

⁵² KDK 78.

⁵³ Por. RH 17.

⁵⁴ Por. ReP 2.

⁵⁵ Por. tamże, nr 3.

Sprawiedliwość społeczna stanowi podstawę i fundamentalną wartość w chrześcijańskiej koncepcji świata. Jednym z filarów pokoju jest prawda, którą należy rozumieć jako siłę pokojotwórczą, z kolei korzeniem i owocem pokoju jest wolność, wartość zakorzeniona w człowieku. Całkowita wolność opiera się na płaszczyźnie otwarcia wobec Boga, a w odniesieniu do społeczeństwa „być wolnym” to dokonywać wyborów zgodnych z własnym sumieniem. Ograniczenia wyżej wymienionych wartości są czynnikami zagrażającymi pokojowi i źródłami wojny⁵⁶.

Typowe dla współczesnej ludzkości zjawisko nasilenia się konfliktów, codziennie zadaje społeczeństwu dotkliwe rany i narusza jego równowagę. Zjawisko to, wielorakie w swoich przejawach, nie ma nic ze słusznego pluralizmu idei i działań, i objawia się w bolesnych starciach, które przybierają formy przemocy, terroryzmu i wojny. Ludzkość pragnie udowodnić swą „wszechmoc”, powtarzając bezrozumne doświadczenie wieży Babel (por. Rdz 11, 1-9), angażując różne swoje komponenty, siejąc zamęt, walkę, rozkład i ucisk. Wywołuje to w rodzinie ludzkiej dramatyczne wstrząsy i rozdarcie⁵⁷

Dążenia jednostek i ludów do bezcennego dobra, jakim jest pokój w sprawiedliwości, nic nie zdoła stłumić. Ewangeliczne błogosławieństwo: „Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój” (Mt 5, 9), znajduje obecnie nowy i wymowny oddźwięk. Całe ludy żyją dziś, cierpią i działają w imię pokoju i sprawiedliwości. Coraz więcej osób i grup ludzkich obiera drogę społecznego zaangażowania, by urzeczywistnić pragnienie pokoju. Wielu ludzi wspaniałomyślnie podejmuje zaangażowanie w życie społeczne i polityczne, oraz wieloraką działalność tak w ramach instytucji, jak i wolontariatu, a także w służeniu najmniejszym⁵⁸.

Pogłębienie wiary i umocnienie pokoju i braterstwa ma początek w Ewangelii usłyszanej, przemyślanej i praktykowanej na wzór Mat-

⁵⁶ Por. Z. Stachowski, *Problematyka pokoju w posoborowej doktrynie społeczno-politycznej Kościoła Katolickiego*, [w:] *Kościół współczesny. Dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II*, red. W. Mysłek, M. Nowaczyk, Warszawa 1985, s. 77-79.

⁵⁷ Por. ChL 6.

⁵⁸ Por. tamże.

ki Pana, przez którego Bóg wszystko pojednał ze sobą⁵⁹. Maryja bowiem na mocy swego macierzyństwa stała się prawdziwie sprzymierzeńcem Boga w dziele pokoju⁶⁰.

Maryja - człowiek pracy

Śledząc społeczną naukę Kościoła, a także nauczanie z zakresu moralności społecznej, można zauważyć, że kwestii pracy poświęca się wiele uwagi. W swojej postudze i nauczaniu Kościół akcentuje znaczenie ludzkiej pracy, wskazując nieustannie jej istotę i wartość, jaką stanowi dla człowieka. Praca jest nierozzerwalnie związana z człowiekiem i jest podstawowym wymiarem jego człowieka. W obecnych zaś czasach z tym wymiarem wiążą się nowe nadzieje, ale też nowe zagrożenia i obawy⁶¹.

Praca ludzka stanowi bezpośrednie działanie ludzi, którzy mają czynić sobie ziemię poddaną (por. Rdz 1, 28). Św. Paweł ukazuje pracę jako obowiązek: „Kto nie chce pracować, niech też nie je!” (2 Tes 3, 10). Praca jest uszanowaniem drów Stwórcy i rozwijaniem otrzymanych talentów. Może być ona środkiem uświęcenia i ożywiania w Duchu Chrystusa rzeczywistości ziemskich⁶². Sprawcą i adresatem pracy jest sam człowiek i dlatego z nim związana jest podstawowa jej wartość, która sprawia, że to praca jest dla człowieka, a nie odwrotnie. Każdy powinien mieć możliwość czerpania z niej środków służących jemu samemu, jego bliskim i całej ludzkiej wspólnocie⁶³.

Jan Paweł II określa pracę jako

każdą działalność, jaką człowiek spełnia bez względu na jej charakter i okoliczności, to znaczy każdą działalność człowieka, którą za pracę uznać można i uznać należy z całego bogactwa czynności, do jakich

⁵⁹ Por. ReP 4.

⁶⁰ Por. tamże, 35.

⁶¹ Por. J. Kowalski, *Personalistyczny wymiar pracy w świetle nauczania Jana Pawła II*, [w:] *Człowiek drogą Kościoła*, red. K. Gryz, Kraków 2004, s. 409.

⁶² Por. KKK 2427.

⁶³ Por. tamże, 2428.

jest zdolny i dysponowany przez samą swoją naturę, poprzez całe swoje człowieczeństwo⁶⁴.

Wśród procesów rozpoznawania obiektywnej rzeczywistości społecznej oraz nauczania Kościoła w zakresie złożonej i wieloaspektowej kwestii społecznej problem pracy ludzkiej pojawia się wielokrotnie. Stanowi element składowy zarówno życia społecznego, jak i zatroskania Kościoła. Od początku należał do jego nauczania, nauki o człowieku, o życiu społecznym, a w szczególności nauki o moralności społecznej, którą wypracowywał na podstawie potrzeb różnych epok. To dziedzictwo tradycji zostało przejęte i rozwinięte przez nauczanie papieży związane ze współczesną „kwestią społeczną”, zwłaszcza w encyklice *Rerum novarum*. W kontekście tej „kwestii” zgłębianie problemu pracy ludzkiej doznawało ciągłego „uwspółcześniania”, zachowując odwieczny wymiar chrześcijański. Jeśli stopniowe rozwiązywanie tej wciąż kształtującej się i na nowo spiętrzającej kwestii społecznej ma iść w tym kierunku, ażeby „życie ludzkie uczynić bardziej ludzkim”, wówczas praca ludzka nabiera znaczenia podstawowego i decydującego⁶⁵.

W Maryi jaśnieją blaski piękna i najwznioślejsze uczucia ludzkiego serca. W Niej odbija się całkowita ofiara miłości, moc, która znosi największe cierpienia. W Maryi znajduje wypełnienie wierność, nieustrudzona aktywność oraz umiejętność łączenia wnikliwej intuicji ze słowem pociechy i zachęty. Maryja jest przykładem nie tylko tych, którzy poświęcają się bez reszty Bogu i służą nadejściu Jego Królestwa, ale także tych, którzy dają świadectwo wiary w życiu małżeńskim i pracy zawodowej⁶⁶. Maryja jest wzorem miłości wyrażającej się w zatroskaniu o człowieka i pragnieniu jego zbawienia, przez wprowadzanie go w zasięg mesjańskiej funkcji Chrystusa i Jego zbawczej mocy⁶⁷. Dlatego wzór życia Maryi, jako wzór miłości można odnosić do konkretnych aspektów ludzkiego życia w wymiarze indywidualnym i społecznym. Także w odniesieniu do posłannictwa

⁶⁴ Jan Paweł II, *Laborem exercens*, Wstęp [dalej: LE].

⁶⁵ Por. tamże, 3.

⁶⁶ Por. D. Mastalska, *Maryja wzorem i nauczycielką...*, dz. cyt., s. 100-101.

⁶⁷ Por. RM 21.

Kościół, który staje wobec problemów człowieka, w tym wobec problemu pracy, i ukazuje go także w świetle Maryi⁶⁸.

Maryja staje się doskonałą Nauczycielką miłości, przede wszystkim dlatego, że jest świadkiem. Jako Matka, służy nieustannie swoim przykładem Kościołowi i każdemu człowiekowi, dając cenne pouczenia moralne, realizujące się w życiu społecznym. Te pouczenia są tym cenniejsze, że dotyczą sytuacji trudnych i problemów wymagających odwagi i wytrwałości⁶⁹. Macierzyństwo Matki Bożej w stosunku do Kościoła i ludzkości jest macierzyństwem duchowym. Zatem cała Jej troska o doczesne potrzeby człowieka zawsze ukierunkowana jest na cel ostateczny, jakim jest zbawienie. Jej duch pokory decyduje o przyjęciu służebnej postawy w stosunku do ludzi i przezwyciężania zagrożenia instrumentalnego traktowania człowieka, zwłaszcza, gdy jest słabszy⁷⁰.

Trudno wyobrazić sobie aktywność w służbie miłości bez cnoty pracowitości. Praca, mimo że jest naturalnie konieczna, stanowi wolne działanie człowieka. Wyływa z poczucia obowiązku, a połączona z trudem i radością ma na celu tworzenie społecznie użytecznych wartości duchowych i materialnych⁷¹. Na temat pracowitości Maryi istnieją tylko pośrednie źródła. Ze świadectw biblijnych i pozabiblijnych wiadomo, jaki był status kobiet w Palestynie w czasach Jezusa, że były one mocno obciążone pełnieniem obowiązków domowych. Dobrowolne zatrzymanie się u Elżbiety przez okres około trzech miesięcy dowodzi, że nie stroniła ona od pracy i nie bała się jej. Świadectwem zaradności i usłużności jest Jej aktywna postawa na weselu w Kanie. W dobie merkantylizacji pracy ludzkiej usłużność i bezinteresowność zyskują coraz bardziej na znaczeniu. Maryja staje się przykładem pracy w formie wolontariatu, który budzi i otwiera na potrzeby ludzi⁷².

⁶⁸ Por. J. Nagórny, *Maryjny wymiar moralnego życia uczniów Chrystusa*, [w:] *Matka Jezusa wśród pielgrzymującego Kościoła*, red. J. S. Sergiusz, K. Pek, Warszawa 1993, s. 300.

⁶⁹ Por. T. Zadykowicz, *Maryja Nauczycielką miłości*, „*Salvatoris Mater*” 8(2006) nr 3–4, s. 144–145.

⁷⁰ Por. J. Wal, *Miejsce i rola Maryi w formacji charytatywnej*, „*Salvatoris Mater*” 8(2006) nr 3–4, s. 174–175.

⁷¹ Por. C. Strzeszewski, *Definicja pracy ludzkiej*, „*Zeszyty Naukowe KUL*” 1(1958), s. 52.

⁷² Por. J. Wal, *Miejsce i rola Maryi w formacji charytatywnej...*, dz. cyt., s. 175.

Człowiek jako istota społeczna jest determinowany przez stosunki społeczne i ekonomiczne, ale ponieważ jest jednocześnie bytem jednostkowym, więc jako osoba ma być jednocześnie ich kreatorem. Kościół powinien nieustannie przestrzegać przed zagrożeniami cywilizacji, która przedkłada wartości materialne ponad wszelkie wartości duchowe. Prezentując całościową wizję postępu zgodnego z planem Bożym, Kościół ma wskazywać na dysproporcje między postępowaniem techniczno-ekonomicznym a moralnym, apelować o zmianę podejścia do czynnika moralnego i postawienia na pierwszym miejscu każdej istoty ludzkiej⁷³.

O wartości pracy nie decydują wytworzone rzeczy, ale poziom moralny i intelektualny społeczeństwa, a ponieważ praca ma charakter wychowawczy i twórczy, dlatego należy podkreślać jej wartość. Od najdawniejszych czasów była ona bowiem błogosławieństwem przez wyniesienie człowieka do godności obrazu Boga⁷⁴. Praca jest ponadto tym, co wyróżnia człowieka wśród innych stworzeń i tylko człowiek jest do niej zdolny. Praca nosi na sobie zamię człowieka i człowieczeństwa. Stwierdzenia te mają ogromne znaczenie, gdyż podkreślają godność ludzkiej pracy i nadają jej szczególną wartość humanistyczną⁷⁵.

W epoce nowożytnej, od samego początku chrześcijańska prawda o pracy musiała się przeciwstawić różnym kierunkom myślenia materialistycznego i ekonomicznego. Niektórzy zwolennicy takich idei pojmowali i traktowali pracę jako pewnego rodzaju zespół narzędzi i środków umożliwiających produkcję. To niebezpieczeństwo traktowania pracy ludzkiej jako anonimowej „siły” potrzebnej do produkcji istnieje stale, a zwłaszcza wówczas, gdy całe widzenie problematyki ekonomicznej nacechowane jest przesłankami ekonomizmu materialistycznego. Przyspieszony postęp cywilizacji jednostronnie materialnej powoduje przywiązywanie wagi przede wszystkim do przedmiotowego wymiaru pracy, natomiast wymiar podmiotowy pozostaje na dalszym planie. W konsekwencji człowiek zostaje potraktowany jako narzędzie produkcji, podczas gdy powi-

⁷³ Por. M. Duda, *Praca*, [w:] *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II...*, s. 387.

⁷⁴ Por. tamże, s. 388.

⁷⁵ Por. M. Skwarnicki, *Kościół żywy*, Kalwaria Zebrzydowska 1997, s. 121.

nien, bez względu na to, jaką pracę wykonuje, być traktowany jako jej właściwy sprawca i twórca⁷⁶. Kościół nie może dopuścić do wypaczenia zasady prymatu osoby nad rzeczą⁷⁷. Jedynie słuszna jest zasada pierwszeństwa pracy nad własnością, gdyż z godności osoby ludzkiej wynika relacja, w której człowiek pracujący stanowi podmiot i cel produkcji⁷⁸.

Pracę należy rozważać jako współdziałanie ze Stwórcą, a jej trud łączyć z uczestnictwem w krzyżu Chrystusa. Można powiedzieć, że jest ona nie tylko wyrazem i przejawem ludzkiej inteligencji i tym, co uczestniczy w godności osoby ludzkiej, ale przyczynia się do wzrostu tej godności, gdyż przez nią człowiek osiąga pełniejszą dojrzałość ludzką i chrześcijańską. Dlatego, pomimo towarzyszącego pracy trudu, jest ona błogosławieństwem, ponieważ prowadzi do wyniesienia w Chrystusie i prowadzi do udziału w Jego dziele Odkupienia⁷⁹.

Kościół, rozważając doskonałą świętość Dziewicy z Nazaretu i naśladowując Jej miłość i miłosierdzie, sam staje się matką. Służba miłości w życiu społecznym dokonuje się przez budowanie cywilizacji miłości. Prawdziwa miłość jest trudna i właśnie dlatego stanowi wartość. Obecność Maryi w Kościele jest dla wszystkich wiernych zachętą, by przez codzienne wsłuchiwanie się w słowo Boże dostrzegali w zwyczajnych wydarzeniach i w życiu społecznym zamysł miłości i wiernie współdziałali w jego realizacji⁸⁰. Kościół dostrzega w Maryi wzór swej miłości, dzięki czemu może zachować zgodę i braterską miłość. Jej obecność w Kościele jest wezwaniem do zachowania jedności serc, a tym samym do poszukiwania dróg jedności i pokoju między wszystkimi ludźmi dobrej woli. Wpatrując się w Maryję, Kościół przemienia świat ucząc i dając świadectwo wzajemnej miłości i postaw, które budują to, co wspólne⁸¹.

Maryja uczyniła ze swojego życia hymn do Boga, dlatego staje się dla Kościoła i chrześcijanina świadkiem prymatu miłości. Maryja

⁷⁶ Por. LE 7.

⁷⁷ Por. tamże, 3.

⁷⁸ Por. tamże, 12.

⁷⁹ Por. J. Kowalski, *Personalistyczny wymiar pracy w świetle nauczania papieża Jana Pawła II*, [w:] *Człowiek drogą Kościoła...*, dz. cyt., s. 419.

⁸⁰ Por. T. Zadykowicz, *Maryja Nauczycielką miłości...*, dz. cyt., s. 155.

⁸¹ Por. tamże, s. 152-153.

stoi przed Kościołem jako jego „pierwowzór”, przewodzi mu w wierze, nadziei i miłości. Kościół znajduje w Niej obraz wszystkich cnót, które ma naśladować, aby stać się autentycznym świadkiem wobec świata. Maryja pozostaje dla Kościoła nie tylko wzorem, ale jest w nim czynnie obecna⁸². W szkole Maryi Kościół uczy się radykalizmu, dziewiczej zgody i bezwarunkowego przyjęcia Bożej woli. Ponadto daje świadectwo macierzyńskiej bezinteresowności i hojnej służby. Kościół otwarty na działanie Ducha Świętego podąża za przykładem swej Nauczycielki i staje się przez to wzorem wierności, nadziei i miłości⁸³.

A zatem myśleć i mówić o Maryi, to także widzieć człowieka i Kościół. Ona wypełniła wszystko, do czego powołany jest Chrystusowy Kościół i każdy chrześcijanin z osobna⁸⁴. Doznaje czci jako szczególnie członek Kościoła i najdoskonalszy wzór wiary i miłości⁸⁵. W Niej zawarty jest bowiem imperatyw, iż Lud Boży będzie urzeczywistniał siebie, gdy stanie się – jak Ona – pełnym ufności uczniem Pana⁸⁶. I jeśli będzie w ten sposób głosił Ewangelię, wówczas świat współczesny będzie dawał coraz żywsze świadectwo otwartości na duchową i transcendentną wizję życia oraz przenikania wszystkich płaszczyzn życia społecznego duchem maryjnym⁸⁷. Maryjny wzór miłości pobudza świat do czynnej gorliwości w udzielaniu odpowiedzi na miłość Bożą⁸⁸.

* * *

Dokonane studium wskazuje na aktualność podjętego zagadnienia w odniesieniu do współczesnego Kościoła i każdego ucznia Chrystusa z osobna. Przez swoją otwartość na wszystkie problemy

⁸² Por. M. Ozorowski, *Maryja wzorem ucznia Chrystusowego*, „Studia Teologiczne. Białystok, Drohiczyń, Łomża” 21(2003), s. 38. Por. także: S. Budzik, *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*, Tarnów 1997, s. 127–134.

⁸³ Por. M. Ozorowski, *Maryja wzorem ucznia Chrystusowego...*, dz. cyt., s. 38–39. Por. także: J. Ratzinger, R. Grber, *Dlaczego właśnie Ona?*, Warszawa 1991, s. 51–53.

⁸⁴ Por. Z. J. Kijas, *Ty co ogarniasz Nieogarnionego*, Kraków 2004, s. 5.

⁸⁵ Por. KK 53.

⁸⁶ Por. M. Ozorowski, *Maryja wzorem ucznia Chrystusowego...*, dz. cyt., s. 39.

⁸⁷ Por. ChL 4.

⁸⁸ Benedykt XVI, *Encyklika „Deus Caritas est”*, Watykan 2006, 1.

ludzkie Kościół musi stać się niezłomnym obrońcą cnót moralnych w świecie nadmiernie nastawionym na konsumpcję, ogarniętym duchowym zamętem i zagrożonym myślowym zagubieniem, jakie rodzi się z pseudowartości. Kościół musi nieustannie wychodzić naprzeciw potrzebom współczesnego świata, przez swoje zaangażowanie, solidarność z potrzebującymi, a przede wszystkim przez ukazywanie sensu życia. Postawa służby i dialogu uzdalnia Kościół do miłosiernego pochylania się nad potrzebami całej społeczności ludzkiej. Kościół przyjmuje taką postawę, wpatrując się w Maryję, która stała się przykładem współczucia z cierpieniami ludzkości przez konkretną i skuteczną służbę. Maryja jest darem Jezusa dla Kościoła, by wśród niezgody panującej w świecie nie ustał, ale wytrwale budował społeczność prawdy, pokoju i miłości.

La servante du Seigneur, modèle de la mission contemporaine de l'Eglise **Résumé**

L'Eglise, comme l'enseignant et le témoin de l'Évangile, veille sur les valeurs morales dans la vie des individus, des familles, des communautés locales, des structures de la vie professionnelle et de l'organisation de la vie publique. Le rôle de l'autorité morale est indispensable pour l'Eglise. Le discernement constant des besoins de l'homme se fait dans l'Eglise qui se garde de céder aux caprices et aux modes passagères. Au contraire, les communautés de l'Eglise cernent concrètement le bien et le mal, ce qui doit conduire à la mobilisation et aux choix concrets, et à la victoire sur des opinions relativistes de plus en plus fréquentes.

C'est pourquoi le but de cette publication est de mettre le doigt sur quelques bases de l'activité et des formes de la mission réalisées par l'Eglise qui est inspirée par le modèle de la sainte Vierge de Nazareth. L'attitude du service et du dialogue rend l'Eglise habile de se pencher avec une attitude de miséricorde sur des besoins de l'humanité entière. L'Eglise adopte cette attitude inspirée par l'attitude de Marie qui est devenue le modèle de la sympathie avec les souffrances de l'humanité à travers le service concret et efficace. Marie est le don de Jésus à l'Eglise pour l'aider de ne pas se décourager dans le monde où règne la discorde, et de construire patiemment la société de la vérité, la paix et l'amour.